

Sygn. akt III AUa 347/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2015 r. w Szczecinie

sprawy R. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 marca 2014 r. sygn. akt IV U 32/14

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek

Sygn. akt III AUa 347/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z 6 listopada 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w K. na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej jako: ustawa emerytalna) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej jako: rozporządzenie z 7 lutego 1983 r.), odmówił ubezpieczonemu R. K. przyznania emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że powodem odmowy jest to, że ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. nie osiągnął 15-letniego stażu pracy w szczególnych warunkach lub w

szczególным charakterze, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Na 1 stycznia 1999 r. organ rentowy przyjął za udowodnione 5 lat, 4 miesiące i 14 dni stażu pracy w warunkach szczególnych.

Ubezpieczony w odwołaniu od powyższej decyzji podniósł, że posiada ustawowy staż pracy uprawniający do ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego w warunkach szczególnych. W odwołaniu podniósł, że w latach 1969 - 1971 pracował jako uczeń przyuczając się do zawodu monteru urządzeń chłodniczych, następnie w okresie 1971 - 1974 wykonywał obowiązki ślusarza remontowego, a od 1 grudnia 1979 r. do 16 marca 1987 r. pracował w zakładzie szklarskim. Stwierdził, że nauka zawodu w (...) nie była stricte nauką, a wyłącznie pracą jako monter urządzeń chłodniczych w pełnym wymiarze czasu pracy. W Chłodni (...) pracował jako ślusarz chłodniczy. Natomiast w Zakładzie (...) swego ojca nie był osobą współpracującą, a pracownikiem w rozumieniu Kodeksu pracy. Podniósł, że istnieje możliwość zawierania umów o pracę z członkami rodziny, jeśli zatrudnienie posiada cechy stosunku pracy. Natomiast, jeśli pracownik spełnia kryteria dla osób współpracujących, o których mowa w art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, dla celów ubezpieczeń społecznych, traktowany jest jako osoba współpracująca. Wskazał, że nie spełniał on przesłanek koniecznych do uznania go za osobę współpracującą. W jego ocenie, we wszystkich wymienionych okresach wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wyjaśnił, że uznał, iż ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych w latach 1971 - 1979 czyli przez 7 lat, 11 miesięcy i 22 dni (okres od 10 sierpnia 1971 do 16 marca 1974 r. został zaliczony do stażu decyzją z 18 grudnia 2013 r.). W pozostałym zakresie odmówił uznania, bowiem od 1 września 1968 r. do 31 lipca 1971 r. ubezpieczony był uczniem, zaś od 1 grudnia 1979 r. do 10 lutego 1987 r. - osobą współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Wniósł o oddalenie odwołania i umorzenie postępowania w zakresie, w jakim żądania ubezpieczonego zostały uwzględnione decyzją z 18 grudnia 2013 r.

Wyrokiem z 25 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił, że R. K. urodził się (...) Ma wykształcenie zasadnicze; ukończył szkołę zawodową przyzakładową i zdobył zawód monteru urządzeń chłodniczych. W trakcie nauki pracował w ramach praktyki zawodowej przez trzy dni w tygodniu; w pozostałym czasie miał lekcje teoretyczne.

W trakcie praktyki ubezpieczony był przydzielony do doświadczonego pracownika, który miał obowiązek szkolić go i przekazywać własne umiejętności zawodowe. Praca miała miejsce w różnych sklepach spożywczych należących do (...) w S., gdzie dokonywano napraw lodówek i innych urządzeń chłodniczych, między innymi napełniając je chlorkiem metylu. Po zakończeniu nauki podjął pracę w Chłodni (...); tam odbył staż, po którym został zatrudniony jako ślusarz. Do jego obowiązków należało wykonywanie remontów maszyn i urządzeń oraz ich konserwacja, a nadto wykonywanie wszelkiego typu robót ślusarskich, a w szczególności: demontaż, dopasowywanie, regulowanie części maszyn i podzespołów, konserwacja i czyszczenie narzędzi i przyrządów kontrolno- pomiarowych, odkuwanie klinów, części płaskich, kształtowanie osłon profilowanych z blachy i prętów, i tym podobne czynności (szczegółowe obowiązki wynikają z akt osobowych). Pracę w Chłodni (...) świadczył w okresie od 10 sierpnia 1971 r. do 16 marca 1974 r.

Kolejnym pracodawcą były Zakłady (...) w K. (później (...) S.A.). Zatrudniony został od 25 marca 1974 r. i pracował do 3 września 1979 r. na stanowisku maszynisty chłodniczego. Do jego obowiązków należała konserwacja i remontowanie sprzężarek amoniakalnych. Pracował w zmiennych warunkach; na hali panowała wysoka temperatura, natomiast w komorach chłodniczych niska (minusowa). Urządzenia chłodnicze miały duże gabaryty, stąd większość napraw wykonywana była w miejscu ich posadowienia.

Następny etap w życiu zawodowym ubezpieczonego, to współpraca z ojcem, właścicielem zakładu szklarskiego. R. K. rozpoczął pracę wraz ze swoim ojcem L. K. od 1 lutego 1987 r. Zakład świadczył usługi dla ludności, w związku z tym ubezpieczony wykonywał wszelkie czynności mieszczące się w pojęciu usług: przede wszystkim szklil okna i inne przedmioty ze szkłem przycinając tafle szklane do potrzebnych rozmiarów. Wykonywał też inne prace zależnie od zamówień: wycinał szkło stanowiące blaty stołów i ław, czasami grawerował dorabiany element, jeśli była taka potrzeba; zdarzało się również, że zajmował się wytwarzaniem luster, szczególnie w okresie kryzysu ekonomicznego. Właściciel zakładu odprowadzał składki na ubezpieczenia społeczne własne i za ubezpieczonego, których tytułem była współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Po śmierci ojca R. K. kontynuował dotychczasowe czynności prowadząc działalność gospodarczą na własny rachunek. W dalszym ciągu świadczył szeroko pojęte usługi szklarskie, ale z wpisu do ewidencji wynika, że profil jego działalności obejmował również handel, usługi transportowe, produkcję materiałów budowlanych, skup surowców wtórnych itp. Działalność zakończył w grudniu 2000 r. z powodu upadłości firmy.

Na kolejnym etapie R. K. podjął pracę na podstawie umowy. Został zatrudniony jako referent administracyjny w Przedsiębiorstwie Usługowym (...) w K. w okresie od 1 lipca 2002 r. do 15 lipca 2003 r. Następnie korzystał z zasiłku dla bezrobotnych.

Jego okres składkowy i nieskładkowy liczony łącznie wynosi 29 lat, 11 miesięcy i 25 dni. Organ rentowy uznał okres 7 lat, 11 miesięcy i 22 dni za pracę w warunkach szczególnych. Ubezpieczony nie należy do otwartego funduszu emerytalnego.

W dniu 9 października 2013 r. R. K. złożył wniosek o emeryturę. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ustalenia uprawnień z powodu nieudowodnienia wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Decyzja ta jest przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji zważył, że odwołanie nie może zostać uwzględnione. Stwierdził, że ubezpieczony wywodził uprawnienie do wcześniejszej emerytury z art. 184 ustawy emerytalnej w zw. z §4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Zgodnie z brzmieniem art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- (1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- (2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

W myśl ust. 2 emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego bądź przekazania zgromadzonych tam środków na rzecz Skarbu Państwa.

Przywołany przepis ma charakter przejściowy, zawarty został bowiem w rozdziale 2 działu X ustawy, zawierającym przepisy intertemporalne. Dotyczy on tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy emerytalnej (1 stycznia 1999 r.) już legitymowali się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym -

a w tym, wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, tj. spełniali warunki stażowe, lecz nie osiągnęli wieku emerytalnego. Przy czym, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 18 lipca 2007 r., I UK 62/07, (Lex nr 446010): „prawo do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia warunki określone w tym przepisie, niezależnie od tego, kiedy osiągnął wiek przewidziany w art. 32 tej ustawy”. Przez przepisy dotychczasowe, o których mowa w art. 184 ustawy, określające okres zatrudnienia

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż - w przypadku mężczyzn - 65 lat należy rozumieć przepisy rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. W myśl przywołanego wyżej rozporządzenia, za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, uważa się okres

wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia, zaś pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienionych w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd okręgowy uznał, że R. K. nie spełnia wszystkich warunków wyżej wymienionych, zaś jedyne łączne wypełnienie wskazanych przesłanek skutkuje ustaleniem prawa do świadczenia emerytalnego. Wprawdzie ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat i udokumentował wymagany 25-letni okres składkowy i nieskładkowy; nie jest również członkiem otwartego funduszu emerytalnego, ale nie udowodnił 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych

i ta okoliczność pozostaje sporna pomiędzy stronami. Pozostałe warunki nie budzą wątpliwości organu rentowego.

Ubezpieczony twierdzi, że pracował w warunkach szczególnych w okresie nauki w szkole zawodowej, wykonując praktykę polegającą na świadczeniu pomocy w naprawie lodówek i urządzeń chłodniczych w sklepach spożywczych. Nadto, charakter taki miała również jego praca w zakładzie szklarskim ojca. Przy czym, skarżący zaprzeczył, aby jego praca polegała na współdziałaniu przy wykonywaniu działalności o pracę. Utrzymywał, że pozostawał w stosunku pracy.

Organ rentowy natomiast podkreślił, że ubezpieczony nie udowodnił 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, bowiem nie przedłożył stosownego świadectwa pracy.

Sąd I instancji stwierdził, że nie sposób zgodzić się z organem rentowym, że jedynym dowodem bezsprzecznie stwierdzających pracę w warunkach szczególnych jest świadectwo pracy w warunkach szczególnych. W myśl art. 473 § 1 k.p.c.,

w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron. Oznacza to, że nie obowiązują ograniczenia dopuszczalności dowodów przewidziane w art. 246 i 247 w zw. z art. 304 in fine. W postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie obowiązują również ograniczenia dowodowe występujące w postępowaniu przed organem rentowym, co potwierdza orzecznictwo sądowe. Nie jest więc wykluczona możliwość udowadniania

w postępowaniu sądowym charakteru pracy na potrzeby ustalenia uprawnienia do świadczenia emerytalnego na podstawie zeznań świadków. Stanowisko to potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, (OSNAPiUS 1998, nr 11, poz. 342, Lex nr 32696). Zatem, w toku postępowania sądowego strona może udowadniać swoje twierdzenia wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, w tym również przy pomocy zeznań świadków, ale rzeczą sądu jest analiza przedstawionych dowodów (wyrok SA w Szczecinie z 17 października 2006 r., III AUa 509/06, Lex nr 253495).

Treść świadectwa pracy nie stanowi przesłanki przesądzającej o uprawnieniu do świadczenia emerytalnego. Świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach oraz zwykłe świadectwa pracy nie są bowiem dokumentami urzędowymi

w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym, ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwa traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., stanowiące dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte

w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli, zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Zatem dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy.

W świetle powyższych uwag, postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy w Koszalinie zmierzało w kierunku oceny konkretnych czynności zawodowych ubezpieczonego w kontekście wymogów wynikających z przywołanego rozporządzenia. W świetle zeznań świadków oraz uzupełniających je zeznań ubezpieczonego, a przede wszystkim jego akt osobowych, zakres obowiązków R. K. w poszczególnych spornych okresach jawi się w sposób niebudzący wątpliwości.

Pierwszy sporny okres to praktyka zawodowa w trakcie nauki. Jak sam ubezpieczony przyznał i co zostało potwierdzone przez świadka S. K., praca ubezpieczonego polegała na pomocy przy naprawie lodówek w sklepach spożywczych. Wadliwe części były wymontowywane w sklepie i przenoszone do warsztatu, gdzie dokonywano ich naprawy, a następnie ponownie zakładano do urządzenia. W ten sposób skarżący zdobywał niezbędne doświadczenie do wykonywania zawodu monter, do którego się przyzuczał. W latach 1969 - 1971 ubezpieczony był uczniem i wykonywał czynności typowe dla ucznia - pomagał monterowi. Nie sposób zatem uznać, że jako uczeń wykonywał pracę w warunkach szczególnych tym bardziej, że do takiej kategorii prac nie można zaliczyć prac polegających na naprawie i konserwacji lodówek.

Kolejny okres to praca w latach 1971 - 1974 w Chłodni (...)

w K.. W tym czasie pracował jako ślusarz, co jest niesporne, gdyż sam ubezpieczony to przyznaje. Do jego obowiązków należały typowe czynności ślusarskie jak demontaż, dopasowywanie, regulowanie części maszyn i podzespołów, konserwacja i czyszczenie narzędzi i przyrządów kontrolno- pomiarowych, odkuwanie klinów, części płaskich, kształtowanie osłon profilowanych z blachy i prętów i tym podobne czynności. Praca ślusarza nie została zaliczona przez ustawodawcę do prac wykonywanych w warunkach szczególnych.

Wreszcie ostatni sporny okres dotyczy pracy w zakładzie szklarskim ojca

w latach 1979 - 1987. Analiza tego okresu wskazuje na konieczność rozstrzygnięcia dwóch problemów: pierwszy polegający na określeniu charakteru prawnej pracy wykonywanej przez ubezpieczonego, drugi zaś - dotyczący rodzaju wykonywanej pracy. R. K. pracował wraz z ojcem w jego zakładzie szklarskim. Łączyły ich ściśle związki rodzinne; ubezpieczony w tym czasie nie miał własnej rodziny. L. K. solidnie prowadził swoją firmę, a w szczególności dopełnił obowiązku zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego osób pracujących w zakładzie, to jest siebie i swojego syna. Poza sporem pozostaje, że ubezpieczony został zgłoszony jako osoba współpracująca. R. K. doskonale o tym wiedział i godził się z taką sytuacją. Świadczy o tym fakt, że przez okres ponad trzydziestoletni nigdy takiego rozwiązania nie zakwestionował. Natomiast po śmierci ojca przejął jego zakład i prowadził go dalej, co oznacza, że z ojcem łączyły go przede wszystkim więzy rodzinne, a nie formalny stosunek pracy. Jednak nawet gdyby ubezpieczony był zatrudniony przez ojca na podstawie umowy o pracę, to i tak nie można by zaliczyć tego okresu do pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy), pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 7 lutego

1983 r. Z niespornego materiału dowodowego wynika, że rodzaj zajęć ubezpieczonego związanych ze współpracą z ojcem był bardzo szeroki - obejmował wszystkie czynności związane z usługami szklarskimi dla ludności. Przede wszystkim, zajmował się szkleniem przedmiotów, które w swojej strukturze miały szklane elementy - okna, drzwi, szafki, blaty stołów i ław itp. Jeśli była taka potrzeba (np.: gdy dorabiany element był grawerowany), to również wykonywał grawer. Nadto zajmował się wyrobem luster, gdyż w latach osiemdziesiątych były problemy z zakupem gotowych wyrobów lustrzanych. Wprawdzie pełnomocnik ubezpieczonego nie podał podstawy prawnej żądania zaliczenia tego okresu do pracy w warunkach szczególnych, ale

z zadawanych pytań wynika, że w jego ocenie praca świadczona przez ubezpieczonego należy do działu XIII załącznika A przedmiotowego rozporządzenia. Sąd okręgowy wskazał, że stanowiska pracy tam wymienione mają zastosowanie do zespołów formujących szkło, czyli procesu produkcji szkła i wyrobów szklanych. Trudno uznać, że typowy warsztat szklarski jest zakładem, w którym formowane jest szkło i stąd nie mogą mieć do niej zastosowania przepisy działu XIV. Praca, której istotą jest świadczenie usług szklarskich dla ludności nie może być uznana za wykonywaną w szczególnych warunkach również z tego powodu, że jej zakres jest bardzo szeroki. Zatem nawet gdyby przyjąć, że w

ramach swoich obowiązków zawodowych ubezpieczony zajmował się wytwarzaniem luster, (która to czynność została wymieniona w rozporządzeniu), to nie czynił tego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zgodnie zaś z treścią § 4 pkt 3 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., praca w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze winna być wykonywana stale i w pełnym wymiarze godzin. Tylko bowiem w takim przypadku spełnia ustawową przesłankę niezbędną do ustalenia uprawnienia emerytalnego.

Reasumując, sąd I instancji podkreślił, że R. K. nie wykazał, że spełnił wszystkie warunki skutkujące ustaleniem prawa do emerytury wcześniejszej, a w szczególności nie udowodnił, iż przez okres co najmniej 15 lat wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

Mając na względzie przedstawione rozważania Sąd Okręgowy w Koszalinie na

mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie i tym samym przyjął, że zaskarżona decyzja zgodna jest z prawem.

Ubezpieczony wniósł apelację od powyższego wyroku. Zarzucił:

1. sprzeczność ustaleń sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez niewłaściwe przyjęcie daty urodzenia ubezpieczonego, daty zatrudnienia w Zakładzie (...), pomylenia zakresu czynności wykonywanych w Chłodni (...) z zakresem wykonywanym w Zakładach (...) w K.;

2. naruszenia prawa materialnego poprzez błędną interpretację przepisów, a w zasadzie nawet nieodniesienie się w ogóle przez sąd okręgowy do przepisów dotyczących tego, kogo ustawodawca i w jakich okolicznościach traktuje jako pracownika, a kogo jako współpracownika i w ten sposób nierozważanie przez ten sąd w ogóle okoliczności, czy ubezpieczony był pracownikiem w okresie od 1 grudnia 1979 r. do 10 lutego 1987 r.;

3. niewyjaśnienie okoliczności istotnych dla sprawy, a mianowicie dlaczego sąd I instancji nie potraktował ubezpieczonego jako pracującego w pełnym wymiarze czasu pracy przy formowaniu szkła w zespołach formujących szkło, zgodnie z wykazem A dział XIII rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., skoro ubezpieczony pracując w Zakładzie (...) zajmował się wyłącznie produkcją luster, która to praca obejmowała także szlifowanie, polerowanie, krojenie, klejenie, formowanie, wytrawianie wyrobów szklanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że orzeczenie sądu I instancji jest dla niego rażąco niesprawiedliwe, nie uwzględnia faktów i przedłożonych dowodów, nie bierze pod uwagę istniejących przepisów prawa. Wskazał, że sąd pomylił jego datę urodzenia oraz okres zatrudnienia w Zakładzie (...). Nadto, pomylił pracę w Chłodni (...) z pracą w Zakładach (...) i wbrew temu, co w trakcie postępowania ustalił sam ZUS zaliczając ubezpieczonemu pracę w warunkach szkodliwych w Chłodni (...), sąd okręgowy wyrokując uznał, że ubezpieczony takiej pracy nie świadczył. Skarżący zwrócił uwagę, że składając odwołanie w niniejszej sprawie, obejmował nim pracę w Chłodni (...). Jednakże, w trakcie postępowania sam ZUS zaliczył mu tę pracę do pracy w warunkach szczególnych, albowiem w dokumentach znajdowały się angaże, z których wynikało, że ubezpieczony był faktycznie w Chłodni zatrudniony jako monter instalacji i aparatury chłodniczej.

Sąd okręgowy stwierdził, że ubezpieczony pracując w zakładzie szklarskim ojca, wykonywał sporadycznie czynności uznane za szkodliwe (nie czynił tego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy), a w związku z tym, nie została spełniona przesłanka do ustalenia uprawnienia emerytalnego za pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., a ponadto, w wyniku tych błędnych ustaleń, dokonał niewłaściwej kwalifikacji podstawy prawnej żądania poprzez zmianę z działu XIII załącznika A przedmiotowego rozporządzenia do działu XIV niesłusznie uznając, że szlifowanie, polerowanie krojenie i klejenie szkła oraz produkcja luster czyli formowanie szkła i wyrobów szklanych może odbywać się wyłącznie w procesie jego produkcji, przez co wyłączył z zakresu wykonywanej pracy w zakładzie szklarskim możliwość uznania tych czynności za

pracę w warunkach szkodliwych, w tym produkcję luster. Zdaniem skarżącego, przyjęcie takiej konstrukcji w zakresie technologii produkcji luster świadczy o nieznanomości przez sąd okręgowy tej technologii. Zakład szklarski, jak z samej nazwy wynika zajmuje się wyłącznie obróbką szkła. Zatem wszystkie czynności uznane za szkodliwe, wykazane w dziale XIII rozporządzenia poz. 9-16 wykazu oraz poz. 21 były wykonywane przez skarżącego w ramach pracy w zakładzie codziennie, przemiennie w ciągu 8 godzinnego dnia pracy, ze szczególnym ukierunkowaniem na produkcję luster. Żeby np. wymienić wybitą szybę, to trzeba dociąć nową, oszlifować itd. W tego rodzaju pracy zawsze występuje któryś z elementów obróbki szkła uznany za szkodliwy

z wymienionych w Dziale XIII. Apelujący wskazał, że produkcja luster wykonywana w tym okresie przez niego jako praca wiodąca, nie mieści się w Dziale XIV poz. 19

i poz. 20, jak to wskazuje w uzasadnieniu sąd I instancji, stąd zawężenie przez sąd zakresu wykonywanych przez niego czynności w ramach wykonywanej pracy, jest niezgodne ze stanem faktycznym i krzywdzące dla ubezpieczonego. Wskazał, że

w spornym okresie zakład świadczył usługi głównie w zakresie produkcji luster, ponad zwyczajowo przyjęte usługi zakładu szklarskiego. Z uwagi na duże zapotrzebowanie rynku oraz fakt, że był to jedyny w tym czasie zakład w K. zajmujący się wytwarzaniem luster oraz występującymi w tym zakresie brakami na rynku, wysokim zapotrzebowaniem rynku, wyznaczane były odległe terminy wykonania usługi. Stwierdził, że do produkcji luster wykorzystuje się minię ołowianą, azotan srebra, kwas siarkowy, amoniak, wodorotlenek sodu, czyli związki chemiczne o wysokiej szkodliwości dla zdrowia. W ocenie apelującego, produkcji luster wykonywanej przez niego codziennie, w sposób ciągły, przez okres 8 lat, a nie sporadycznie jak to ocenił sąd okręgowy, nie można uznać za czynność dodatkową, lecz za czynność podstawową o znacznej szkodliwości dla zdrowia. Produkcja lustra to proces długotrwały, wielogodzinny, składający się z kilku etapów, tj.: przygotowanie szkła (odtłuszczenie, wypolerowanie), przygotowanie azotanu srebra poprzez przekształcenie za pomocą związków chemicznych ze stanu krystalicznego do ciekłego, a następnie podlewanie lustra. Cały ten proces trwa kilka godzin.

W międzyczasie, gdy odbywał się proces suszenia luster, wykonywane były inne czynności, tj. klejenie szyb zespolonych, szlifowanie, polerowanie szkła, a także przygotowywanie farby do zabezpieczenia lustra ze sproszkowanej minii ołowiowej. Wszystkie te czynności odbywały się w jednym pomieszczeniu, w tym samym środowisku w warunkach szkodliwych i musiały być wykonywane przez więcej niż jedną osobę. Opisany powyżej codzienny przebieg pracy był wykonywany przez cały okres zatrudnienia w zakładzie rzemieślniczym i został potwierdzony przez stających w sprawie świadków. Skarżący wskazał, że w latach 1979-1987, jak słusznie zauważył sąd I instancji, występował kryzys ekonomiczny, nie było możliwości dokonania zakupu lustra w sklepie, zakład prowadził produkcję i sprzedaż luster pod zamówienia klientów. Potrzeba rozszerzenia oferty zakładu o tę produkcję była główną przyczyną, dla której ubezpieczony zatrudnił się w zakładzie przy ul. (...) w K.

w 1979 r., a jego praca polegała na wykonywaniu czynności zleconych przez właściciela zakładu i była to głównie produkcja luster.

Skarżący podniósł nadto, że sąd I instancji, błędnie przyjął za ZUS, że ubezpieczony pracował w zakładzie jako współwłaściciel, nie próbując w trakcie rozprawy ustalić, jaki był stan faktyczny. Ubezpieczony, niezależnie od złożonych dowodów i wskazywanych przepisów prawa, już po rozprawie odnalazł stary dowód osobisty, który obecnie załączył. Wpis dokonany przez Urząd Miejski w K. do dowodu osobistego w rubryce dotyczącej zatrudnienia pn. „przyjęcia”, jest następujący: „(...) -Z-d Rzemieślniczy. Przyjęty do pracy dnia LXII 1979 r.” Wpis został poświadczony podpisem urzędnika. Natomiast w rubryce pn. „zwolnienia”, wpisano: „zwolniony z pracy dnia 87-02-10.Z-d Rzemieślniczy nr (...)”. Skarżący wskazał, że do celów podatkowych w Urzędzie Skarbowym w K., również był zarejestrowany jako pracownik.

Ubezpieczony nie zgodził się także z wnioskami sądu okręgowego, że był osobą współpracującą, a nie pracownikiem zatrudnionym przez ojca w zakładzie. Podniósł, że sąd w tym zakresie nie przeprowadził postępowania wyjaśniającego. Nie uwzględnił, ani w żaden sposób nie odniósł się do załączonego do pozwu twierdzenia Minister Pracy i Polityki Społecznej J. F. w odpowiedzi na interpelację poselską nr (...), w którym wyjaśnia szczegółowo kogo, w rozumieniu ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, uznaje się za osobę współpracującą. Zgodnie z przedstawioną wykładnią art. 8 ust. 11 przedmiotowej ustawy, ubezpieczonego nie można uznać za

osobę współpracującą. W ten sposób sąd I instancji pominął istotny w sprawie fakt ustalenia faktycznej formy jego zatrudnienia. Sąd okręgowy nie przeprowadził na tę okoliczność analizy oraz nie uwzględnił też zeznań ubezpieczonego.

Z chwilą, gdy ubezpieczony rozpoczął własną działalność, już jako właściciel zakładu, otrzymał kolejny wpis w DO Urzędu Miejskiego, inny w treści od przedstawionego powyżej. Różne treści i formy wpisu świadczą, że Urząd Miejski rozróżniał pracownika i osobę prowadzącą działalność gospodarczą w odróżnieniu od ZUS. Podniósł, że nigdy nie kwestionował uznania go przez ZUS za współpracującego, gdyż o tym nie wiedział, aż do czasu wystąpienia do ZUS o przyznanie zasiłku emerytalnego. Podniósł, że sąd I instancji pominął też fakt, że w okresie spornym pozostawał on w związku małżeńskim, na własnym utrzymaniu, nie zamieszkiwał, a tym samym nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego z ojcem. Za wykonywaną pracę otrzymywał miesięczne wynagrodzenie. Nie miał też udziału w zyskach Zakładu. Podniósł, że sąd I instancji nie uwzględnił wyżej wskazanych wyjaśnień ministerialnych, iż w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, uznaje się, że: „współpracujący to członkowie najbliższej rodziny pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą prowadzącą działalność, przyczyniający się do prowadzenia działalności, działający na rzecz i w imieniu osoby prowadzącej działalność. To osoby zaangażowane w prowadzenie działalności, pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym - korzystające zarówno z zysków, które przynosi ta działalność, jak i ponoszące skutki ewentualnych błędów w jej prowadzeniu" - co w przypadku ubezpieczonego nie występowało.

W związku z powyższym, apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie odwołania,
2. ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
3. o dopuszczenie dowodu, którego ubezpieczony nie mógł powołać przed sądem I instancji, a mianowicie nieważnego już dowodu osobistego, z którego na stronie 10 wynika wpis w adnotacjach o zatrudnieniu, iż w okresie od 1 grudnia 1979 r. do 10 lutego 1987 r. był zatrudniony w Zakładzie (...) pod (...), a działalność gospodarczą rozpoczął po 10 lutego 1987 r.
4. zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie sądu apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy w odniesieniu do spornych okresów od 1 września 1968 r. do 31 lipca 1971 r. oraz od 1 grudnia 1979 r. do 10 lutego 1987 r. W tym zakresie sąd apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne sądu okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd odwoławczy podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

Należy jednak wskazać, że okres pracy od 10 sierpnia 1971 do 16 marca 1974 r. w Chłodni (...) został zaliczony przez ZUS do stażu pracy w warunkach szczególnych decyzją z 18 grudnia 2013 r., toteż nie był on sporny na etapie postępowania sądowego.



Analiza zarzutów apelacyjnych wskazuje, że w niniejszej sprawie okolicznością sporną nadal pozostawała przesłanka co najmniej 15-letniego stażu pracy w szczególnych warunkach. Sporne okresy, o których zaliczenie do stażu pracy w warunkach szczególnych ubiegał się ubezpieczony to okresy: od 1 września 1968 r. do 31 lipca 1971 r. w (...) oraz od 1 grudnia 1979 r. do 10 lutego 1987 r. w Zakładzie (...) swego ojca.

W sprawie należy przypomnieć, że nie nazwa zajmowanego stanowiska, a zakres faktycznie wykonywanych czynności ma znaczenie przy ocenie, czy pracownik pracował w warunkach szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2011 r. I UK 393/10, Lex nr 950426, wyrok SA w Lublinie z 17 lipca 2011 r., III AUa 513/13, Lex nr 1335725, wyrok SA w Rzeszowie z 18 czerwca 2013 r. III AUa 267/13, Lex nr 1342366). Dla ustalenia, że dana osoba pracowała w szczególnych warunkach konieczne jest przyporządkowanie rodzaju wykonywanej pracy do którejś z prac wymienionych w wykazach rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Sąd nie bada uciążliwości pracy czy warunków, w których praca była wykonywana, istotne jest jedynie, aby jej rodzaj dało się zakwalifikować zgodnie z powołanym rozporządzeniem. Zarządzenia resortowe mogą mieć dla sądu jedynie charakter interpretacyjny, pomocniczy, nie mają jednak mocy prawnie wiążącej. Należy podkreślić, że aby sąd mógł stwierdzić, że dana osoba pracowała w warunkach szczególnych, konieczne jest ustalenie, że pracowała wykonując pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., czyli codziennie przez co najmniej 8 godzin dziennie. Podstawowy dowód w tym zakresie stanowi zgromadzona dokumentacja, w szczególności świadectwo pracy, a także inne dowody (zeznania świadków, przesłuchanie strony). Świadectwo pracy wystawione przez pracodawcę traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (por. wyrok SN z 13 września 2011 r. I UK 107/11, Lex nr 1084700). Jeżeli zaś zachodzą wątpliwości co do stwierdzeń zawartych w świadectwie pracy, konieczne jest ich zweryfikowanie innymi dowodami, szczególnie dokumentami i dowodami osobowymi. W ocenie sądu apelacyjnego, brak jest w niniejszej sprawie dowodów na to, że ubezpieczony w spornych okresach wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Co do okresu od 1 września 1968 r. do 31 lipca 1971 r. w (...), sąd apelacyjny wskazuje, że okres ten nie może zostać zaliczony jako okres pracy w szczególnych warunkach, w którym ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu powoływanego rozporządzenia- stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, np. zgodnie z pkt 7 Działu X wykazu A - prace w chłodniach składowych i przyzakładowych o temperaturze wewnętrznej poniżej 0°C. Jak przyznał ubezpieczony, w powyższym okresie odbywał praktyki zawodowe (por. prot. rozpr., k. 31 a.s.), przyuczał się do zawodu montera urządzeń chłodniczych. W tym okresie, przez 3 dni w tygodniu pracował w różnych zakładach, a przez pozostałe dni miał zajęcia teoretyczne (por. zezn. S. K., k. 30 a.s.). Ze świadectwa pracy za ten okres również wynika, że ubezpieczony był wówczas uczniem w zawodzie montera urządzeń chłodniczych (k. 9 akt ZUS). Z powyższego wynika, że ubezpieczony nie wykonywał pracy codziennie w pełnym wymiarze czasu pracy, co oznacza że nie spełnił przesłanki określonej w §2 ust. 1 rozporządzenia. Warto również dodać, że do ukończenia 18 roku życia ubezpieczony był młodocianym (art. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz. U. 58.45.226)). Zgodnie z art. 13 ust. 3 tej ustawy, do czasu pracy młodocianych (ust. 1 i 2), wlicza się czas doksztalcania określonego w art. 12 ust. 2 i 3 bez względu na to, czy nauka odbywa się w godzinach pracy czy poza godzinami pracy, jednakże w wymiarze nie większym niż 18 godzin tygodniowo. Również powyższe wyklucza możliwość pracy codziennie w pełnym wymiarze czasu pracy. Czas doksztalcania był bowiem doliczany do czasu pracy młodocianego i zgodnie z art. 13 ust. 4 pkt 2 – czas nauki wliczany do czasu pracy powinien w okresie rocznym odpowiadać ilości godzin, jaka przypada na

rok w wyniku zastosowania przepisu ust. 3. Z wliczania czasu doksztalcania do czasu pracy stosowanie do art. 13 ust. 3 mogli korzystać jedynie ci młodociani, którzy wykonywali obowiązek doksztalcania się (art. 13 ust. 5) – ubezpieczony doksztalcał się w przyzakładowej szkole zawodowej. Z jednolitego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że okres nauki zawodu połączonej

z obowiązkiem doksztalcania się w zasadniczej szkole zawodowej nie stanowił okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej na zasadach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. (por. wyrok SN z 24 kwietnia 2009 r., II UK 334/08, OSNP 2010/23-24/294).

Należy wskazać, że dopiero po zakończeniu nauki zawodu lub przyuczenia do określonej pracy, a następnie po odbyciu wstępnego stażu pracy – można było zawrzeć umowę o pracę (§ 2 ust. 4 uchwały Rady Ministrów z dnia 26 września 1958 r.

w sprawie zatrudniania młodocianych przez zakłady pracy w celu nauki zawodu, przyuczania do określonej pracy i odbycia wstępnego stażu pracy; M.P. z dn.

17 października 1958 r., Nr 78, poz. 453). Na podstawie umowy o pracę można było pracować w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd apelacyjny uznał, że również okres od 1 grudnia 1979 r. do 10 lutego

1987 r. w Zakładzie (...) ojca ubezpieczonego nie mógł zostać zaliczony do stażu pracy w warunkach szczególnych, ani zgodnie z pkt 14 Działu XIV (Prace różne) wykazu A – „formowanie wyrobów ze szkła”, ani z pkt 19 – „prace przy szlifowaniu wyrobów ze szkła”, ani zgodnie z pkt 20 tego działu – „prace przy produkcji drobnych wyrobów ze szkła”, ani też zgodnie z którymkolwiek z 27 rodzajów prac wskazanych w Dziale XIII wykazu A („W zespołach formujących szkło”), co postulował ubezpieczony.

Po pierwsze, należy wskazać, że – jak prawidłowo wskazał sąd okręgowy - stanowiska pracy wymienione w Dziale XIII wykazu A mają zastosowanie do zespołów formujących szkło, czyli procesu produkcji szkła i wyrobów szklanych. Tymczasem trudno uznać, że typowy warsztat szklarski jest zakładem, w którym formowane jest szkło i stąd nie mogą mieć zastosowania przepisy tego działu. Sąd Apelacyjny w Gdańsku z wyroku z 20 maja 2014 r. (III AUa 1506/13; Lex nr 1477040) wskazał, że proces formowania szkła jest jednym z etapów produkcji szkła, w ramach której wyróżnia się sekwencje: przygotowanie zestawu szklarskiego- odważanie według receptury odpowiednio dobranych i przygotowanych surowców, transport do mieszarki, mieszanie, zasyp do wanny; topienie zestawu szklarskiego, klarowanie i studzenie wytopionej masy do temperatury wyrobowej; formowanie szkła poprzez odlewanie, ciągnięcie, walcowanie, wyciąganie, tłoczenie itp. O formowaniu szkła można mówić, przede wszystkim, w hutach szkła, ale także w produkcji różnych wyrobów ze szkła, jak np. fabrykach żarówek itp. Tymczasem ubezpieczony wykonywał we wskazanym okresie wszelkie czynności mieszczące się w pojęciu usług: przede wszystkim szklil okna i inne przedmioty ze szkłem przycinając tafle szklane do potrzebnych rozmiarów. Wykonywał też inne prace zależnie od zamówień: wycinał szkło stanowiące blaty stołów i ław, czasami grawerował dorabiany element, jeśli była taka potrzeba; zdarzało się również, że zajmował się wytwarzaniem luster, szczególnie w okresie kryzysu ekonomicznego (por. zeznania M. P., k. 30 a.s.); (jak wskazał sąd okręgowy - nawet jeśli ubezpieczony wytwarzał lustra – nie wykonywał tego rodzaju pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy). Poza wytwarzaniem luster - prace te nie miały zatem nic wspólnego z pracami w zespołach formujących szkło wymienionymi w dziale XIII wykazu A; nie były to prace wykonywane przy produkcji szkła. W tym kontekście należy wskazać, że wykaz stanowisk z rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. ma charakter branżowy. Przyporządkowanie określonych rodzajów prac do działów gospodarki dokonane

w załączniku do powoływanego rozporządzenia nie jest przypadkowe. Wskazuje ono, z jakiego rodzaju szkodliwymi czynnikami oddziałującymi na organizm ma się do czynienia wykonując poszczególne rodzaje prac. Sąd apelacyjny wskazuje w tym zakresie na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 19 marca 2012 r. (II UK 166/11, Lex nr 1171002), zgodnie z którym, przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w

stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki.

Z wymienionego zakresu czynności wykonywanych w Zakładzie (...) przez ubezpieczonego wynika zatem, że pracy przez niego wykonywanej nie można zaliczyć również zgodnie z pkt 14 Działu XIV (Prace różne) wykazu A – „formowanie wyrobów ze szkła”, z pkt 19 – „prace przy szlifowaniu wyrobów ze szkła”, ani zgodnie z pkt 20 tego działu – „prace przy produkcji drobnych wyrobów ze szkła”.

W związku z powyższym, należało uznać, że zakres prac wykonywanych przez ubezpieczonego w Zakładzie (...) jego ojca był szeroki i składały się na niego w większości prace niewymienione w wykazach- załącznikach do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Już z tego względu, niemożliwe jest zaliczenie postulowanego okresu do stażu pracy w warunkach szczególnych. Dodatkowo, jak wskazał prawidłowo sąd okręgowy, niemożliwe byłoby zaliczenie okresu pracy w warunkach szczególnych osobie współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Z dokumentacji ZUS wynika tymczasem, że ubezpieczony objęty był ubezpieczeniem z tytułu współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą (k. 23, k. 27-32, k. 45 akt ZUS). Taki sposób wykonywania obowiązków ma inny charakter od zatrudnienia na podstawie stosunku pracy, o którym mowa w § 1 ust. 1 czy § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., w których prawodawca celowo posłużył się określeniem „pracownik”. Bardziej rozbudowane rozważania w tej kwestii są jednak bezcelowe, w związku z tym, że rodzaju wykonywanej przez ubezpieczonego pracy i tak nie da się zakwalifikować zgodnie z powoływanym rozporządzeniem.

Sąd odwoławczy podkreśla, że w judykaturze Sądu Najwyższego wskazuje się jednomyślnie, że przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej, prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym, jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania, z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 tej ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. wyrok SN z 5 maja 2009 r. I UK 4/09, Lex nr 509022). Z tego względu, przepisy normujące zasady przyznawania prawa do emerytury w warunkach szczególnych nie podlegają wykładni rozszerzającej, muszą być interpretowane ściśle. Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 powołanej ustawy, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Należy dodać, że z uwagi na wyjątkowość regulacji, wykonywanie pracy w warunkach szczególnych nie może zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i niebudzący jakichkolwiek wątpliwości. Zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga zawsze dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (por. wyrok SN z 9 stycznia 1998 r. II UKN 440/97, OSNP 1998/22/667). Istotne jest, aby na ich podstawie możliwe było pewne ustalenie przesłanki określonej w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. (§ 2 ust. 1), to jest – że praca na tak określonym stanowisku, związanym ze szkodliwymi dla zdrowia czynnikami – była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy i stale. W niniejszej sprawie brak jest dowodów, które zaświadczałyby, że ubezpieczony w spornych okresach pracował w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zarzuty apelacyjne nie znalazły zatem uzasadnienia.

W związku z powyższym, ubezpieczony nie legitymuje się co najmniej 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach. O uprawnieniu do emerytury

z tytułu pracy w szczególnych warunkach decyduje łączne spełnienie wszystkich przesłanek warunkujących nabycie prawa do tego świadczenia, a nie samo przekonanie, że charakter lub warunki pracy wystarczają do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach (por. wyrok SN z 21 listopada 2001 r.

II UKN 598/00, OSNP 2003/17/419). Brak więc jednej z przesłanek wymienionych w art. 184 ustawy emerytalnej jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe, sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację ubezpieczonego jako bezzasadną.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek